

czesny rzut oka na początki ochrony przyrody w Polsce" (4 referaty), w 2000 r. – w 31 Zjeździe Ogrodów Botanicznych (1 referat), „Przyroda-Nauka-Kultura. Humanistyczny kontekst nauk przyrodniczych u progu XXI w. (12 referatów), „Jakub Waga – pedagog i uczony" (2 referaty) oraz „Puszcza Białowieska – dziedzictwo przyrodnicze" (2 referaty). Prace Sekcji koncentrowały się głównie na badaniach nad historią botaniki w ośrodku krakowskim, warszawskim i wileńsko-krzemienieckim, dziejami mikologii w Polsce, botaniką Renesansu, botanicznymi zbiorami muzealnymi; zbierano materiały do przyszłej bibliografii polskiej historiografii botaniki, „Leksykonu Botaników Polskich", „Portretów Botaników Polskich", prowadzono badania nad staropolską literaturą botaniczną („Zielnikiem" Szymona Syreniusza), początkami polskiej botaniki oraz dawnymi księgozbiorami botanicznymi (J. Jundziłła i F. Scheidta). Na forum międzynarodowym członkowie Sekcji uczestniczyli i wygłosili referaty podczas sympozjum „Significato dei musei scientifici alle soglie del terzo millennio" (Neapol, Włochy), XX Międzynarodowego Kongresu Historii Nauki (Liège, Belgia), oraz sympozjum z okazji 300-lecia Ogrodu Botanicznego Martin-Luther-Universität Halle-Wittemberga (Halle, Niemcy). Sekcja współpracowała z Instytutem Botaniki UJ, Instytutem Botaniki im. W. Szafera Polskiej Akademii Nauk, Instytutem Historii Nauki PAN, Komitetem Historii Nauki i Techniki przy Wydziale I PAN, Katedrą Botaniki Uniwersytetu Śląskiego, Katedrą Fitopatologii Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Komisją Historii Nauki Polskiej Akademii Umiejętności, Uniwersytetem Wrocławskim, Uniwersytetem Białostockim. Członkowie Sekcji opublikowali kilka monografii, np. W. Grębecka *Wilno – Krzemieniec. Botaniczna szkoła naukowa (1791–1841)*; *Złota Księga Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi UJ* oraz *Józef Rostafiński – botanik i humanista* – obie prace zbiorowe pod redakcją A. Zemanek, T. Majewski – *Andrzej Batko – botanik, filozof, nauczyciel*.

Wybrano nowy Zarząd Sekcji w składzie: przewodnicząca – prof. dr hab. Alicja Zemanek (UJ); zastępca – prof. dr hab. Tomasz Majewski (SGGW); sekretarz – dr Piotr Köhler (UJ); członkowie Zarządu – doc. dr hab. Wanda Grębecka (IHN PAN), prof. dr hab. Krzysztof Rostański (UŚ).

Na część referatową zebrania złożyły się trzy wystąpienia. Doc. dr hab. Wanda Grębecka w referacie pt. "Źródła do historii botaniki – punkt widzenia historyka i botanika – kontrowersja czy uzupełnienie" omówiła m.in. podstawowe różnice między podej-

ściem historyka a historyka botaniki do źródeł, systematykę tych źródeł, przedstawiła problem krytyki źródeł i ich oceny. Dr Piotr Köhler w referacie pt. „Historia botaniki – główne nurty badawcze" przedstawił zasadnicze kierunki badawcze współczesnej historiografii na przykładzie historii botaniki. Po obu referatach wywiązała się bardzo interesująca dyskusja nawiązująca zasadniczo do głównych myśli przedstawionych przez obu referentów. Trzeci referat pt. „Józef Rostafiński – botanik i humanista" przestawiła prof. dr hab. Alicja Zemanek podczas połączonego posiedzenia Sekcji Historii Botaniki i Oddziału Krakowskiego PTB. Referat był bogato ilustrowany zdjęciami J. Rostafińskiego, a także schematami obrazującymi główne kierunki badawcze uczonego oraz fazy w jego twórczości naukowej. Referatowi towarzyszyła wystawa najważniejszych prac J. Rostafińskiego.

Piotr KÖHLER

VARIA

„FLORA OJCZYSTA" – POLSKI MULTIMEDIALNY KLUCZ DO OZNACZANIA ROŚLIN

"Flora ojczysta" – a Polish multimedia key to plants

WSTĘP

„Flora ojczysta" jest polskim programem multimedialnym, w którym zawarte są różne narzędzia identyfikacji roślin naczyniowych, kompendium wiedzy (tezaaurus) odnoszące się do ujętych w niej gatunków oraz fotograficzny atlas roślin. Uzupełnieniem, przydatnym zwłaszcza dla uczniów i studentów, jest słownik terminów botanicznych oraz zestaw schematycznych rysunków. Całość mieści się na jednej płycie CD. Opracowanie powstało jako rozwinięcie *Multimedialnego klucza do chwastów* [20]. Adresowane jest zarówno do osób zawodowo związanych z badaniem szaty roślinnej, jej kształtowaniem bądź ochroną (botaników, ekologów, leśników, doradców rolniczych, specjalistów d/s ochrony środowiska, inżynierów krajobrazu), jak i nauczycieli, studentów, uczniów oraz miłośników przyrody. Ze względu na specyfikę opracowania komputerowego, publikacja nie może być traktowana jako źródło specjalistycznej wiedzy dla taksonomów.

ZAKRES I ZAWARTOŚĆ „FLORY OJCZYSTEJ”

Baza danych

We „Florze ojczystej” zamieszczono bazę danych obejmującą 1210 gatunków, podgatunków i form roślin naczyniowych oraz zestaw zdjęć roślin sporządzonych specjalnie na potrzeby tej publikacji. Zawarte w opracowaniu taksony stanowią blisko połowę flory Polski. W niniejszym wydaniu „Flory ojczystej” uwzględniono:

- gatunki rodzime częste i dość częste na terenie całego kraju;
- większość gatunków podlegających ochronie prawnej i część gatunków zamieszczonych w *Polskiej czerwonej księdze roślin* [40];
- gatunki rodzime szczególnie ważne z punktu widzenia historii flory: osiągnące u nas kres zasięgu, niektóre relikty, endemity itp.;
- gatunki dziko rosnące, mające jednak określone znaczenie (np. jako rośliny lecznicze, barwierskie, a także trujące);
- rośliny o szczególnie interesującej biologii lub ekologii;
- gatunki synantropijne obcego pochodzenia, zarówno pospolite, od dawna zdomowione na siedliskach stworzonych lub modyfikowanych przez człowieka, jak i te, które współcześnie wykazują pewną dynamikę występowania: rozprzestrzeniają się (np. wiele epekofitów, agriofitów) lub zmniejszają swój zasięg (część archeofitów). W mniejszym stopniu uwzględniono pojawiające się tylko przejściowo efemerofity, gatunki dla których nasze ziemie nie stały się „ojczyzną”. Spośród nich wzięto pod uwagę głównie te, które wykazują, przynajmniej lokalnie, tendencje do zdomowiania się lub są zawlekane stosunkowo często, ale nietrwale. Nie można było również pominąć gatunków powszechnie uprawianych, a jednocześnie często obserwowanych poza uprawami, jednak zwykle bez szans na zamknięcie cyklu życiowego w naszych warunkach klimatycznych. Zaliczenie obu ostatnich grup gatunków do „flory ojczystej” może wydawać się kontrowersyjne – autorów tłumaczy jednak fakt, że część z tych gatunków, „kandydatów do zdomowienia się”, może z czasem zmienić swój status, co jest zjawiskiem nierzadko obserwowanym.

Pominięto natomiast drobne gatunki, np. powstające drogą apomiksji lub mieszańce o skomplikowanym albo niejasnym ujęciu taksonomicznym, względnie taksony o trudno uchwytnych, subtelnym cechach różnicujących, np. większość gatunków z ro-

dzaju *Taraxacum*, *Hieracium*, *Alchemilla*, *Rubus*, *Rosa*, *Oenothera*, *Festuca*. Ich liczbę we florze naszego kraju można szacować na 400–500.

Układ systematyczny taksonów i ich nazwy łacińskie przyjęto według Rothmalera [27]; nazwy polskie – według Mirka i in. [18]. Bazę danych zestawiono na podstawie informacji zawartych w różnych opracowaniach florystycznych, z których do najważniejszych należą: [1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 23, 27, 28, 30, 32, 33, 34, 35, 37, 38].

Atlas

W atlasie zamieszczone zostały fotografie wszystkich omawianych gatunków, w większości oryginalne, wykonane specjalnie dla potrzeb programu multimedialnego. Łącznie jest 3500 zdjęć, a licząc wstawki (tzw. „inserty”) – blisko 4000. Na zdjęciach przedstawiono pokroje roślin, kwiaty, często także owoce, liście i inne szczegóły budowy istotne przy oznaczaniu. Ogromnym ułatwieniem przy identyfikacji gatunków jest możliwość zestawienia obok siebie np. kwiatów czy owoców oznaczanych roślin (Ryc. 1).

Atlas sprzężony jest z kluczem; wybranie danego zestawu zdjęć powoduje automatyczną aktualizację modułu klucza (i *vice versa*).

Tezaurus

W tezaurusie zamieszczone zostały różnorodne wiadomości o poszczególnych gatunkach, m.in.:

- etymologia nazwy naukowej,
- synonimy nazw naukowych,
- drugorzędne, dawne, ludowe i inne nazwy roślin; ogółem zamieszczono przeszło 12 000 nazw; istnieje możliwość przeszukiwania bazy danych według nazw roślin,
- informacja o porze kwitnienia (zarodnikowania),
- dane o siedlisku (zbiiorowisku), z którym gatunek jest związany,
- informację o ewentualnym praktycznym znaczeniu rośliny, tj. pożytek, jaki przynosi (np. jadalna, lecznicza, ozdobna) lub o zagrożeniu z nią związanym (np. trująca);
- informacje na temat ochrony prawnej,
- dane o częstości występowania,
- wiadomości o pochodzeniu, zasięgu gatunku i ewentualnych tendencjach dynamicznych,
- dane dotyczące form życiowych, biologii (zapylanie, rozsiewanie) i ekologii,
- liczba chromosomów,
- ciekawostki o roślinach.

Wykorzystano tu obszerną literaturę, m.in.: [12, 15, 16, 17, 21, 22, 24, 25, 26, 29, 31, 36, 39].

Każdy gatunek ma zatem swoją metrykę zawiera-



Ryc. 1. Okno atlasu „Flory ojczystej”

Fig. 1. „Flora ojczysta”: the atlas window

jącą wymienione wyżej dane. Metrykę, podobnie jak zdjęcie, można wydrukować.

Dla wybranego podzbioru gatunków (np. „rośliny jednoliścienne”, „rośliny o żółtych kwiatkach”, „terofity o owocach typu torebki”, „trawy i turzycy łącznie”, „rośliny bezzieleniowe”, rośliny kwitnące w kwietniu lub w maju) użytkownik może wydrukować pełną florę, tj. zestawienie własności wspólnych, klucze dychotomiczne oraz charakterystyki morfologiczne, metryki i zdjęcia poszczególnych gatunków.

Słownik botaniczny i plik pomocy

„Flora ojczysta” adresowana jest do szerokiego kręgu odbiorców, o różnym poziomie wiedzy botanicznej, stąd niezbędny wydaje się słownik, w miarę potrzeby ilustrowany rycinami i przykładami (z odwołaniem się do fotografii w atlasie). Słownik zawiera ok. 700 haseł. Są to głównie terminy z zakresu morfologii i biologii roślin (sposoby zapyłania, rozsiewania). Sporo jest także haseł dotyczących ekologii (przystosowania do środowiska, zbiorowiska roślinne, typy siedlisk). Dołączono obszerny plik pomocy wraz z dokumentacją systemu.

JAK JEST ZBUDOWANA „FLORA OJCZYSTA”?

Charakteryzując możliwie krótko działanie programu, trzeba rozpocząć od zdefiniowania dwu podstawowych, w przypadku kluczy dychotomicznych, terminów: „cechy” i „własności”, w języku potocznym stosowanych wymiennie. Cecha jest synonimem zmiennej, zaś stany cechy odpowiadają wartościom zmiennej. Przykładem cechy jest np. „położenie słupka względem dna kwiatowego”. Cecha ta przyjmuje stany „słupek górny”, „słupek dolny”, „słupek na wpół dolny”. Mając na myśli stany dowolnych cech będziemy mówić o własnościach przysługujących roślinie. Niektóre z własności (czyli stanów cech) mogą przysługiwać roślinie zawsze i z całą pewnością (tzw. własności deterministyczne), inne – tylko niekiedy (własności probabilistyczne). Cechy i własności [cf. 19] ułożone są hierarchicznie. Ujęcie cech w grupy ułatwia odszukiwanie własności, którą użytkownik chce przypisać oznaczanemu okazowi. Każda cecha opisująca budowę rośliny należy do jednej z kilku grup morfologicznych. Cechy odnoszące się do liści znajdują się w „grupie liściowej”, cechy owoców – „gru-

pie owocowej” itd. Osobną grupę utworzono dla cech siedliskowych oraz dotyczących biologii i fenologii. Jest także grupa cech zawierająca charakterystyki użytkowe i informacje o ochronie gatunków. Każdej cesze przyporządkowane są własności (np. cesze „Typ owocu” własności „Owoce mieszek”, „Owoce torebka” itd.). Część cech (26) określona jest dla wszystkich gatunków. Pozostałe (w liczbie ok. 650) zdefiniowane zostały dla podzbiorów gatunków; opisują one poszczególne taksony. Dzięki hierarchicznej i warunkowej budowie bazy danych, w każdym momencie analizy użytkownik ma do dyspozycji wszystkie cechy adekwatne do bieżącego zbioru gatunków i – co nie mniej ważne – tylko takie.

Każdej cesze na każdym etapie oznaczania przypisywana jest wartość diagnostyczna obliczana na podstawie użyteczności (zdefiniowanej uprzednio przez autorów) i/lub zawartości informacji. Użytkownik może uporządkować cechy według ich mocy diagnostycznej.

Każda własność (a jest ich w bazie przeszło 2000) posiada tzw. głęboką strukturę logiczną, opisaną przez złożoną konstrukcję formalną. Zabieg ten pozwala programowi interpretować wprowadzone przez użytkownika swobodne opisy oznaczanego okazu. Nie byłoby to jednak możliwe bez obszernego słownika języka polskiego i zestawu reguł gramatycznych i semantycznych, w które zaopatrzone system.

Własnościom nieostrym przyporządkowano w charakterze denotacji tzw. zbiory rozmyte. Umożliwia to zgodne z intuicją operowanie pojęciami o niewyraźnych granicach.

Program realizuje mechanizm identyfikacji w drodze eliminacji [cf. 19].

SPOSOBY OZNACZANIA OFEROWANE PRZEZ PROGRAM

W zależności od swej wiedzy botanicznej i preferencji, użytkownik ma możliwość wyboru jednego z kilku dostępnych trybów pracy systemu. Oznaczając okaz użytkownik może:

- samodzielnie wybierać własności rośliny z listy cech,
- włączyć tryb interaktywny (pytanie-odpowiedź),
- sporządzić klasyczny, dychotomiczny klucz do oznaczania dla arbitralnie wybranej grupy gatunków,
- opisać roślinę „własnymi słowami” w oknie notesu, skonstruować kwerendę w oknie edytora zapytań.

Niezależnie od wybranego trybu pracy, w trakcie oznaczania, po każdej operacji wybrania własności

(taksonu), skróceniu ulega lista gatunków – możliwych diagnoz, rozszerza się natomiast opis okazu. Na każdym etapie analizy możliwa jest zmiana trybu pracy systemu. Istnieje też możliwość odwołania (i przywrócenia) dowolnie wielu podanych wcześniej własności lub komend.

Klucz wielodostępny

Podstawowym sposobem oznaczania oferowanym przez „Florę ojczystą” jest wybieranie własności rośliny z okna cech (patrz Ryc. 2). Istotną własnością, odróżniającą „Florę ojczystą” od analogicznych opracowań, jakie pojawiły się w innych krajach europejskich (np. Holandia, Finlandia, Szwajcaria), jest zdolność dostosowywania listy cech różnicujących do aktualnej listy gatunków. Oznacza to, że użytkownik w każdym momencie oznaczania ma do dyspozycji wyłącznie cechy istotne na danym etapie pracy z kluczem. Jeśli, dla przykładu, w pierwszym kroku wybrana zostanie własność „słupek górny”, to w następnym kroku program nie będzie proponował np. cech opisujących budowę koszyczka, gdyż żadna ze znanych mu roślin nie ma zarazem słupka górnego i kwiatów zebranych w koszyczki. Dzięki omawianej właściwości program daje użytkownikowi swobodę wyboru cechy, a jednocześnie informuje go o naturalnych tej swobody granicach, dzięki czemu oznaczający nie gubi się w mnogości cech, nie mających w danym momencie zastosowania.

Wybór własności rośliny ułatwiają liczne menu graficzne – rysunki i palety. W programie zamieszczono kilkaset rycin ilustrujących budowę roślin.

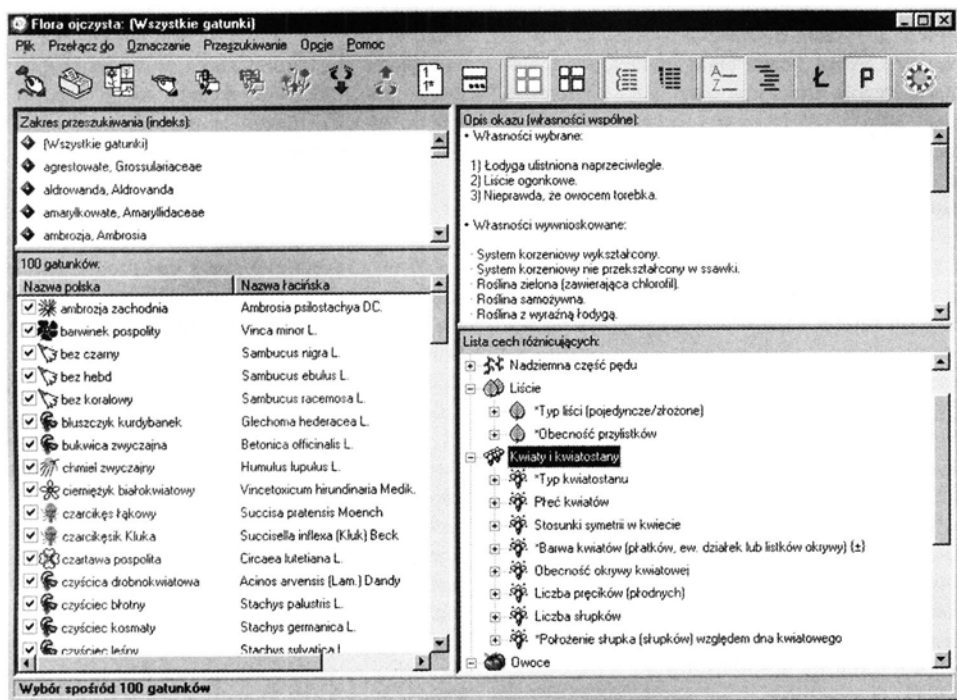
Tryb pytanie-odpowiedź

Tryb ten wzorowany jest na klasycznych systemach doradczych. Program zadaje użytkownikowi pytania do rozstrzygnięcia. Użytkownik odpowiada „tak”, „nie” lub „nie wiem”. Odpowiedź „tak” lub „nie” powoduje zawężenie puli gatunków i przejście do następnego pytania.

Odpowiedź „nie wiem” nie daje podstaw do zawężenia puli gatunków, jest traktowana przez program jak prośba o inne pytanie.

Swobodny opis okazu i edytor zapytań

W skład systemu wchodzi także moduł dokonujący identyfikacji na podstawie notatki o okazie sporządzonej przez użytkownika. W oknie notesu i edytora kwerend można opisać roślinę „własnymi słowami”, a następnie poprosić program o zinterpretowanie notatki. System dokonuje analizy leksykalnej, gramatycznej i semantycznej wprowadzonego tekstu, a nastę-



Ryc. 2. Okno klucza wielodostępnego „Flory ojczystej”

Fig. 2. „Flora ojczysta”: the multiple-entry key window

nie tworzy kwerendę (zapytanie do bazy danych). Jeśli automatycznie wyprowadzone zapytanie jest błędne lub niepełne, można je poddać „ręcznej” obróbce w oknie edytora zapytań. Własności wynisioskowane z napisanej notatki oraz ręcznie dodane (poprzez przeciąganie ich ikon z listy cech) można odrzucać (ignorować), negować oraz grupować w alternatywy i koniunkcje.

Najbardziej naturalną i zwykle najefektywniejszą drogą wiodącą do identyfikacji jest przekazanie ekspertowi (lub sztucznemu ekspertowi) uwag na temat rośliny, jej wyglądu, miejsca, z którego została zebrana, w takim porządku, w jakim osoba identyfikująca je dostrzeże i tak, jak je dostrzeże. Na przykład fakt, że roślina jest „kolczasta” (kłująca, z kolcami bądź z cierniami) albo „z maleńkimi białymi kwiatami”, zawęży natychmiast zbiór możliwych taksonów do stosunkowo wąskiego podzbioru. Ani cecha „kolczastości”, ani też „wielkości kwiatów w oczach laika” formalnie nie figuruje wprawdzie w żadnym podręczniku czy kluczu do oznaczania, ale zarówno rasowy ekspert (dzięki wiedzy i znajomości języka), jak i w znacznej mierze moduł notesu (dzięki obszernej bazie

wiedzy, zestawowi reguł gramatycznych i rozbudowanemu słownikowi), jest w stanie poprawnie zinterpretować komunikat (notatkę) typu „roślina kolczasta” lub „roślina z maleńkimi, białymi kwiatami”. Oczywiście, na ogół do pełnej diagnozy potrzebne są pewne dodatkowe informacje, o które ekspert (lub sztuczny ekspert) może zapytać.

Dzięki obszernemu słownikowi i rozbudowanym regułom gramatycznym, użytkownik może posługiwać się określeniami niefachowymi i nieformalnymi („łysy” w odniesieniu do łodygi) lub „roślina zalatuje śmietnikiem”.

Fakty, którymi operuje użytkownik, są często niepełne (np. zebrzał tylko kawałek rośliny lub zaledwie zapamiętał ogólną impresję); korzystając z modułu notesu może posłużyć się on wartościami przybliżonymi – „roślina nie wyższa niż 20 cm” lub nieostryimi „raczej mała roślina z żółtymi kwiatkami”. W tym ostatnim przypadku program nie tylko sam deszyfruje nieostre określenia, ale w dodatku robi to w sposób zależny od kontekstu. Co innego dla niego (jak i dla użytkownika) oznacza wyraz „mały” w wyrażeniu „małe drzewo”, a co innego w „mała trawa”.

W notesie można niezwykle naturalnie i prosto formułować zapytania o skomplikowanej strukturze logicznej. Np. zwrot „płatki białe lub zielone” zostanie automatycznie zinterpretowany jako koniunkcja własności „okwiat zróżnicowany na kielich i koronę” i alternatywy „kwiaty białe lub kwiaty zielone”. Podobnie zapis „Mała jednoliścienna, ale nie trawa” zostanie przełożony na koniunkcję, której pierwszy człon jest alternatywą opisującą wielkość rośliny (jej kształt zależy od kontekstu, czyli od tego, co system wie już o okazie), drugi człon to fakt przynależności do jednoliściennych, a trzeci to negacja przynależności do traw.

Omawiany moduł ma wbudowany mechanizm korekcji pisowni i błędów ortograficznych.

Moduł analizujący notatki potrafi dokonać zrobioru gramatycznego i interpretacji dość obszernego zestawu typów zdań i ich równoważników, stosowanych w celu opisanego morfologii rośliny. Należy jednak pamiętać, że możliwości programu w zakresie „rozumienia” języka swobodnego są ograniczone i mogą okazać się niedostateczne w przypadku tekstów nadmiernie skomplikowanych. Tytułem ilustracji przytaczamy poniżej niektóre złożone konstrukcje zrozumiałe dla programu:

- Kwiat zbudowany z kieliszka, 5 działek kielicha, 5 żółtych płatków, licznych pręcików i licznych słupków. Liście pojedyncze.
- Kłęczka brak, kieliszek wykształcony; słupki górne, liczne. Pręcików więcej niż 10.
- Komosowate, ale nie komosa.
- Liście ogonkowe, pojedyncze, niepodzielone, skrętoległe. Kwiatostan złożony z kłębików.

Klucz dychotomiczny

Dla dowolnej grupy gatunków (nie większej jednak niż 150-elementowej) program sporządza na życzenie użytkownika klasyczny klucz dychotomiczny w oparciu o wszystkie cechy dostępne w bazie, bądź na podstawie wybranej ich grupy. Możliwe jest zatem ułożenie klucza do krzyżowych na podstawie cech samych owoców, do roślin wczesnowiosennych według cech kwiatów i kwiatostanów itd. W związku z tym, że baza danych nie jest jeszcze pełna, dla niektórych zestawów gatunków program buduje na podstawie wybranych grup cech tylko klucze cząstkowe. Niekiedy brak danych w ogóle uniemożliwia zbudowanie klasycznego klucza dychotomicznego. Należy jednak zauważyć, że niemożność ułożenia klucza dychotomicznego nie jest równoznaczna z niezdolnością do postawienia diagnozy co do gatunku; jest ona często możliwa do uzyskania w drodze wybierania własności z klucza wielodostępnego.

Dla każdej własności można też uzyskać listę gatunków, którym własność ta przysługuje.

Klucze dychotomiczne i zestawienia gatunków można też poddawać ręcznej edycji (np. dodając własne uwagi), można je wydrukować, zapisać na dysku oraz przenieść do schowka.

UWAGI KOŃCOWE

W ciągu pięciu lat pracy nad programem był on wielokrotnie testowany w czasie zajęć terenowych dla studentów I roku Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego oraz przez magistrantów Zakładu Systematyki i Geografii Roślin oraz Zakładu Botaniki Środowiskowej.

Autorzy niniejszego artykułu, będący jednocześnie autorami programu, nie wykluczają możliwości kontynuacji pracy nad kluczem, zwłaszcza, że „Flora ojczysta” w obecnej wersji obejmuje jedynie połowę flory Polski. O ile program spotka się z zainteresowaniem użytkowników (a uwagi krytyczne okażą się także konstruktywne) i autorom uda się zaprosić do współpracy specjalistów-systematyków, zajmujących się najtrudniejszymi taksonomicznie grupami gatunków, w ciągu najbliższych lat ukaże się być może kolejna, rozszerzona wersja programu.

„Flora ojczysta” jest w części finansowana ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Więcej danych na temat programu można znaleźć na stronie <http://www.flora-ojczysta.pl>

LITERATURA

- [1] BUGAŁA W. 1991. Drzewa i krzewy dla terenów zielonych. PWRiL, Warszawa.
- [2] CASPER S. J., KRAUSCH H. D. 1980–1981. *Pteridophyta und Anthophyta*. W: H. EITL, J. GERLOFF, H. HEYNING, Süßwasserflora von Mitteleuropa, 23–24. G. Fischer Verl., Jena.
- [3] CIEŚLAK E., MIREK Z., PAUL W. 1995. Flora Polski. Rośliny naczyniowe, 15. Instytut Botaniki PAN, Kraków.
- [4] DOSTAL J. 1989. Nová květená ČSSR, 1–2. Academia, Praha.
- [5] FALKOWSKI M. 1982. Trawy polskie. PWRiL, Warszawa.
- [6] Flora polska, 1–14. 1919–1980. PAU-PWN, Warszawa – Kraków.
- [7] Flora Polski, 3–5. 1985–1992. PWN, Instytut Botaniki PAN, Warszawa – Kraków.
- [8] GARCKE A. 1972. Illustrierte Flora. Deutschland und angrenzende Gebiete. Gefäßkryptogamen und Blütenpflanzen. Verl. P. Parey, Berlin – Hamburg.

- [9] HEGI G. 1935–1961. *Illustrierte Flora von Mittel-Europa, 1–7*. C. Hansen Verl., München.
- [10] HEGI G. 1963–1992. *Illustrierte Flora von Mittel-Europa*. P. Parey Verl., Berlin, Hamburg.
- [11] Hejny S., Slavík B. 1988–1997. *Květena České Socialistické Republiky, 1. Květena České Republiky, 2–5*. Academia, Praha.
- [12] JĘDRZEJKO K., KLAMA H., ŻARNOWIEC J. 1997. *Zarys wiedzy o roślinach leczniczych. Śląska Akademia Medyczna, Katowice*.
- [13] KARPOWICZ W. 1972. *Paprocie*. PWN, Warszawa.
- [14] KOMAROW W. L. (red.) 1934–1964. *Flora SSSR, 1–30*. Izdat. Akademii Nauk SSSR, Leningrad.
- [15] KREINER J. 1960. *Słownik etymologiczny łacińskich nazw i terminów używanych w biologii oraz medycynie*. Zakł. Narod. im. Ossolińskich, PAN, Wrocław – Kraków.
- [16] MAJEWSKI E. 1889–1898. *Słownik nazwisk zoologicznych i botanicznych polskich zawierający ludowe oraz naukowe nazwy i synonimy polskie, używane dla zwierząt i roślin od XV w. aż do chwili obecnej, 1–2*. Nakładem autora, Warszawa.
- [17] MATUSZKIEWICZ W. 1981. *Przewodnik do oznaczania zbiorowisk roślinnych Polski*. PWN, Warszawa.
- [18] MIREK Z., PIĘKOŚ-MIREK H., ZAJĄC A., ZAJĄC M. 1995. *Vascular plants of Poland. A checklist. Polish Botanical Studies, Guidebook Series 15: 3–303*.
- [19] MORACZEWSKI I. R. 1980. *Komputerowe klucze do oznaczania roślin*. Rkp.s.
- [20] MORACZEWSKI I. R., SUDNIK-WÓJCIKOWSKA B., DUBIELECKA B., BORKOWSKI W. 1998. *Komputerowy klucz do chwastów*. W: J. MIADLIKOWSKA (red.), *Botanika polska u progu XXI wieku*. Materiały sympozjum i obrad sekcji 51 Zjazdu Polskiego Towarzystwa Botanicznego, Gdańsk, 15–19 września 1998, s. 338.
- [21] NOWIŃSKI M. 1977. *Dzieje roślin i upraw ogrodniczych*. PWRiL, Warszawa.
- [22] NOWIŃSKI M. 1980. *Dzieje upraw i roślin leczniczych*. PWRiL, Warszawa.
- [23] OBERDORFER E. 1990. *Pflanzensoziologische Exkursions Flora*. Verl. E. Ulmer, Stuttgart.
- [24] PODBIELKOWSKI Z. 1985. *Słownik roślin użytkowych*. PWRiL, Warszawa.
- [25] REJEWSKI M. 1996. *Pochodzenie łacińskich nazw roślin polskich*. Przewodnik botaniczny. Książka i Wiedza, Warszawa.
- [26] ROSTAFIŃSKI J. 1904. *Prowincjonalne polskie nazwy roślin XVIII w., z Prus Książęcych, głównie z rękopisu Andrzeja Helwinga*. Druk Uniw. Jagiellońskiego.
- [27] ROTHMALER W. 1976. *Exkursionsflora für die Gebiete der DDR und der BRD. Kritischer Band. Volk u. Wissen Volkseigener Verl., Berlin*.
- [28] ROTHMALER W. 1987. *Exkursionsflora für die Gebiete der DDR und der BRD. Band 3. Atlas der Gefasspflanzen*. Volk u. Wissen Volkseigener Verl., Berlin.
- [29] RUMIŃSKA A., OZAROWSKI A. (red.) 1990. *Leksykon roślin leczniczych*. PWRiL, Warszawa.
- [30] RUTKOWSKI L. 1998. *Klucz do oznaczania roślin naczyniowych Polski niżowej*. PWN, Warszawa.
- [31] SAMOCHOWIEC L. 1995. *Kompendium fitoterapii*. Volumed, Wrocław.
- [32] SENETA W. 1981. *Drzewa i krzewy iglaste*. PWN, Warszawa.
- [33] SENETA W. 1991–1996. *Drzewa i krzewy liściaste, 1–3*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- [34] SENETA W., DOLATOWSKI J. 1997. *Dendrologia*. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- [35] SZAFAER W., KULCZYŃSKI S., PAWŁOWSKI B. 1967. *Rośliny Polskie*. PWN, Warszawa.
- [36] SZAFAER W., WOJTUSIAKOWA H. 1969. *Kwiaty i zwierzęta. Zarys ekologii kwiatów*. PWN, Warszawa.
- [37] SZLACHETKO D. L., SKAKUJ M. 1996. *Storczyki Polski*. Sorus, Poznań.
- [38] TUTIN G. T. et al. (red.) 1964–1989. *Flora Europaea, 1–5*. University Press, Cambridge.
- [39] URBAŃCZYK S. (red.) 1976–1984. *Słownik Staropolski, 8–9*. PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- [40] ZARZYCKI K., KAŻMIERCZAKOWA R. (red.) 1993. *Polska czerwona księga roślin*. Instytut Botaniki PAN, Kraków.

Ireneusz R. MORACZEWSKI

Barbara SUDNIK-WÓJCIKOWSKA, Bożena DUBIELECKA

Lucjan RUTKOWSKI, Kazimierz A. NOWAK

Wojciech BORKOWSKI, Halina GALERA

JAŚNIE OŚWIECONY PRZYRODNIK ALEKSANDER KSIĄŻĘ SAPIEHA

His Grace Naturalist
Prince Aleksander Sapieha



Tempora mutantur et nos mutamur in illis. Jakże słusne są słowa tej łacińskiej maksymy! Postaci i wydarzenia, które niegdyś niepokoiły i wzbudzały sensację, obecnie najczęściej pokrywa pył zapomnie-

nia. Któż dzisiaj pamięta tak niegdyś kontrowersyjną postać, z możnego i potężnego litewskiego rodu Sapiechów, jaką był książę Aleksander? Interesował się wieloma dziedzinami życia. Był mecenasem sztuki, pionierem polskiego słowianofilstwa, podróżnikiem, ponoć agentem i organizatorem służby wywiadowczej dla Napoleona Bonaparte, dygnitarzem, a także – co dla nas najbardziej interesujące – podróżnikiem i przyrodnikiem w szerokim tego słowa znaczeniu. Osobistość niewątpliwie barwna i warta przypomnienia.

Urodził się w 1773 r. w Strasburgu z matki Teofili z Jabłonowskich i ojca Józefa. Wykształcenie otrzymał dość rozległe, chociaż w głównej mierze domowe. Początków jego zamiłowań przyrodniczych szukać należy zapewne w czasach, gdy oddany został przed rodziców pod opiekę bezdzietnej ciotki, Anny z Sapiechów Jabłonowskiej, „pani na Siemiatyczach i Kocku” na Białostocczyźnie. Tu spędził znaczną część dzieciństwa i pierwsze lata młodości, chętnie buszując po dobrze zaopatrzonej bibliotece oraz po jednym z największych w owym czasie w Europie gabinecie historii naturalnej. Tutaj prawdopodobnie zawarł znajomość, lub przynajmniej zetknął się z takimi wówczas znakomitościami, jak przyrodnik Jean E. Gilibert (założyciel ogrodów botanicznych w Grodnie i Wilnie), geolog Johann J. Ferber, czy podróżnik i przyrodnik Jan J. Forster. Swoje zainteresowania i studia przyrodnicze rozwijał i pogłębiał także w Warszawie. Z kolei w Zamościu spotkał się ze Stanisławem Staszicem, który był nauczycielem i wychowawcą dzieci Andrzeja i Konstancji Zamoyskich. Tam też poznał swą przyszłą żonę, córkę Zamoyskich – Annę. Ślub ich odbył się w 1794 r., a zaraz potem nowożeńcy wyruszyli do Wiednia. W stolicy Austrii obracał się w kręgu J. M. Ossolińskiego i wtedy prawdopodobnie narodziły się jego skłonności słowianofilskie. Bywał również wiele w tzw. gabinetach, oglądając kolekcje naukowe różnych instytucji, a także prywatnych właścicieli.

Później jeszcze kilkakrotnie podróżował sam lub z rodziną do Austrii i Francji, aby w 1800 r. powrócić do kraju i zacząć aktywnie uczestniczyć w polskim życiu naukowym. Poważnym bodźcem do naukowych działań księcia Aleksandra był jego związek z warszawskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk. Na pierwszej, liczącej 30 osób liście członków Towarzystwa, wyprzedził w stażu członkowskim m.in. Kołłątą, Krasickiego czy Jędrzeja Śniadeckiego. Doszło do tego być może wskutek wstawiennictwa Staszica, a może dlatego, że pierwszy prezes tej organizacji, ks. bp. Albertrandi, liczył na materialne wsparcie możnego członka? Nie były to oczekiwania daremne, bo Sa-

pieha ofiarował potem Towarzystwu zbiór 4500 książek, których większość dotyczyła nauk przyrodniczych. Kolejny dar poczyniony w 1809 r. – to zapis sporej kwoty na zakup książek do biblioteki „i na rzeczy potrzebne”.

W Towarzystwie był początkowo bardzo aktywny, wykazując duże ambicje i nazbyt szerokie zainteresowania naukowe. Uczestniczył w kilku posiedzeniach, prezentując w rozmaitej formie owoce swych przemyśleń. Tak na przykład, podczas zebrania w grudniu 1801 r. odczytał rozprawę o „stosunku nowych miar i wag z litewskimi i polskimi”, wywołując podobno żywe, choć nie wyłącznie mu przychylnie, reakcje słuchaczy. W następnym roku zapowiedział napisanie podręcznika chemii, którą to pracę miał rozpocząć w 1802 r. (jedna z ksiąg nosiła tytuł „chemia roślinna”). Zapewne pod wpływem Staszica wiele uwagi poświęcał także geologii. W późniejszym okresie zamierzał nawet spopularyzować w europejskim środowisku naukowym (czyli przełożyć na francuski) dzieło swego protektora, pt. *O ziemiórództwie Karpatów* [...] (wydane po polsku w 1815 r.), czego jednak nie zdołał zrealizować. Prace i działalność księcia traktowano i oceniano w Towarzystwie dość poważnie. Wyrazem uznania ze strony członków TPN było m.in. powołanie go do kilkuosobowej komisji opiniującej nadsyłane prace z zakresu nauk przyrodniczych. W 1803 r. wytypowany został (z kilkoma innymi osobami) do napisania podręcznika zawierającego syntezę nauk przyrodniczych. Z czasem jego związki z TPN osłabły. Jeszcze w 1806 r. zwrócił się do Towarzystwa z prośbą o przedstawienie sprawozdań z jego podróży na południe Europy, ale około 1810 r., kiedy to pojawił się na zebraniu po raz ostatni, kontakty z tą organizacją całkowicie się urwały. W tym samym roku zaproponowano Sapieżę wstąpienie (w charakterze członka czynnego) do Towarzystwa Rolniczego i Gospodarskiego. Książę jednak deklaracji nie podpisał, ponieważ nie był specjalnie zainteresowany naukami rolnymi.

W 1804 r., przebywając w Paryżu prawdopodobnie uczył się na wykłady Cuviera, natomiast własny wykład z pewnością wygłosił w Lyońskiej Akademii Nauk. Zebraniu temu przewodniczył wspomniany wcześniej Gilibert. Przedmiotem wystąpienia był „opis Mont Cenis w Alpach”. Sapieża przedstawił swe obserwacje nad strukturą skał i florą zwiedzanego masywu. W sprawozdaniu z tego posiedzenia znajduje się wzmianka, że autor „usprawiedliwił wysoką reputację, jaką cieszy się na północy [Europy] jako przyrodnik”. Wyrażona też została nadzieja, że pozostawi kopię swego opisu. Skoro mowa o Alpach, warto nadmienić, że książę nosił się z ambitnym za-

miarem wejścia na Mont Blanc. Najprawdopodobniej tego zamierzenia nie udało mu się zrealizować, ponieważ w żadnej ze swych korespondencji nie odnotował tego wydarzenia, jakże wówczas przecież rzadkiego.

Dla nas najbardziej interesujące są oczywiście prace i działania związane ściśle z botaniką. Chronologicznie rzecz ujmując pojawiły się najwcześniej, zapewne pod wpływem obcowania ze zbiorami ciotki, Anny Jabłonowskiej. Prace te stanowią starannie wykonane wyciągi z systematyki roślin A. L. de Jussieu, które Sapiaha zestawiał z systemami Linneusza i Lamarcka. Notatki dotyczą przede wszystkim problemów użyteczności poszczególnych roślin, głównie ozdobnych (zielnych i egzotycznych drzew owocowych). Aleksander podawał ich nazwy łacińskie i francuskie, opisy, zwłaszcza kwiatów i owoców, a następnie warunki i sposoby uprawy, miejsca występowania, a na dodatek ich zastosowanie i walory kulinarne i/lub lecznicze. Sądząc po dokładności wykonanej pracy, młodziutki Aleksander nieźle orientował się we współczesnej mu literaturze botanicznej.

Jednakże jego zainteresowania, a może nawet pasja botaniczna, najsilniej uwidoczniły się podczas podróży na południe Europy, jakie Sapiaha odbył prawdopodobnie w latach 1804–1806 (dokładna data jest do dziś przedmiotem sporów). Nie jest także pewny przebieg trasy jaką przebył. Nie wiadomo czy dotarł, jak podobno zamierzał, do Istanbulu. Najogólniej mówiąc rozpoczął swą wędrowkę od Triestu, potem posuwał się wzdłuż wybrzeży Chorwacji i Albanii, zbaczając na krótko do Italii, aby dotrzeć w końcu do Grecji. Cała podróż została przezeń opisana w formie listów w książce, której (niepełny) tytuł w pierwszym, wrocławskim wydaniu z 1811 r. brzmiał *Podróże w krajach sławiańskich odbywane w latach 1802^{sim} i 1803^{cim} przez X*** S*** Członka kilku Akademii i Towarzystw Uczonych [...]*.

Podczas tej długiej wędrowki ujawniły się, jeśli można użyć takiego określenia, różne twarze księcia, a jedną z nich było właśnie oblicze botanika. Sapiaha poczynił sporo przeróżnych obserwacji, mniej lub bardziej dogłębnych, dotyczących wielu zagadnień botanicznych. Omawiając niektóre z nich, dobrze jest czasem oddać głos samemu autorowi dla ubarwienia całości relacji.

Książę niewątpliwie odczuwał piękno przyrody: „Nie można sobie wystawić rozkoszniejszego widoku nad [...] pole okryte Anemonami. Żywość ich barw, rozmaitość kolorów czyni, że ich w największej odległości postrzegać można”. Tak opisywał jeden z etapów drogi przez Grecję. Często, z wyraźną przy tym lubością, pisał o drzewach, i to zarówno o ich wyglądzie, jak też pożytku jaki ma z nich podróz-

ny: „Niezmierzonej wielkości platan cieniuje też źródło i dużo przyczynia przyjemności i chłodu[...] Pierwszy raz widziałem to drzewo w takiej okazałości [...] chcieliśmy go objąć [z tłumaczem i przewodnikiem], lecz na próżno”. Botanizował chyba z przyjemnością, a niekiedy z prawdziwym samozaparciem, spisując lub zbierając okazy, nasiona czy też owoce napotkanych roślin, rezygnując z tego zajęcia z wyraźną przykrością tylko z powodu złej pogody. Nic dziwnego, że był rozczarowany, jeśli jego pasja zbieracza spotykała się z brakiem zrozumienia ze strony miejscowych towarzyszy podróży. Gdy na jednej z wysp zbierał nasiona, tak zdziwiło to „moich majtków, że woleli pójść mszy wysłuchać [...], niż patrzeć na moje, jak oni zwali, szaleństwa”. Przydarażały mu się przygody, niweczące jego dotychczasowe kolekcjonerskie wysiłki. Pewnego razu zebrał cebulki kilku południowych gatunków *Orchis*, aby je zawieźć do kraju. Niestety, przewodnik „wziąwszy je za czosnek, pożarł je bez miłosierdzia”. Innym razem przewróciła się łódź przewożąca go ze zwiedzanej wyspy na okręt i choć on sam wyszedł z opresji bez szwanku, stracił wszystkie nasiona, które w dużej ilości zebrał. Bywało, że odczuwał szczery żal wynikający z niemożności poczynienia dokładnych obserwacji, czy to z powodu nieodpowiedniej pory, czy też braku dostatecznej znajomości tamtejszej flory. Jeśli jednak udało mu się rozpoznać przedmiot florystycznych dociekań, chętnie dawał wyraz swemu zadowoleniu: „pewien jestem, że lubownik botaniki, przebywając w porze mniej późniejszej [...], zrobiłby roślin dosyć ciekawych obfite żniwo. Choć wszystkie rośliny opadły już były z kwiatu, jednak z ukontentowaniem rozeznałem następujące...” [tu wymienia rodzaje i gatunki, jak np. *Lentiscus*, *Solidago*, *Achillea gempippi*, *Gnaphalium odoratum* czy *Ilex coccifera*]. Na kartach cytowanej książki są też uwagi na temat geografii roślin, szczególnie ich zasięgów („Natura [...] położyła pewne granice wszystkim roślinom, za które nigdy nie przechodzą. I tak w Szwajcarii wyżej jak 5000 stóp nad powierzchnię morza żadne nie rośnie drzewo i te na *Pinus cembra*, czyli kibrach, się kończą”), zawlekania („Na wzgórkach [...] rośnie moc duża *Agavae americanae*, po prostu *Aloes* zwanego, [...] sądzę, że przypadkiem tam zanieść go musiano”), uprawy („Nie widzieliśmy jednak innego ziarna nad *Holcus sorgum* (?) czyli wielkiego afrykańskiego prosa [...] uprawiane pospolicie w Dalmacji”) oraz – paleobotaniki („znalazłem w tufie wapiennym jak najpiękniejsze wyciski bukowych liściów...”). Pozwala sobie także na weryfikowanie pewnych informacji zawartych w literaturze! Na przykład, prostuje doniesienie, jakoby żołnierze Cezara (podczas jego

walk z Pompeuszem) cierpiąc głód musieli jeść korzenie rośliny, którą Cezar nazywał *Chara*, pisząc „jak na miejscu sprawdzałem, musi być rodzajem *Scilli maritimi*”. W książce pobrzmiwają też nuty wyraźnie odnoszące się do ochrony przyrody (środowiska), kiedy ubolewa nad wycinaniem drzew w okolicach Dubrownika, co pozbawiło to miasto „razem przyczyny etymologii, swego nazwiska, razem i ziemi, gdyż wody z gór lejące, coraz więcej one splukując, do morza ona niosły i w zupełnym obnażeniu, obfitą kiedyś w rośliny, zostawiły posadę”.

Rzecz oczywista, że czytając uważnie „botaniczne” fragmenty tekstu można doszukać się wielu nieścisłości i pomyłek. Nie o to jednak chodzi. Trzeba raczej podziwiać zapał księcia Sapiehy do rozwijania w sobie zainteresowań naukowych. Nie można bowiem zapominać, że wszystkie obserwacje i uwagi czynił czysty amator! Oczywiście zbyt rozległe zainteresowania, o których była wcześniej mowa, nie sprzyjały zajęciu się jedną tylko dziedziną (np. botaniką). Księciu z pewnością nieraz dawał się we znaki brak gruntownego przyrodniczego wykształcenia. W pewnym miejscu napisał jakby o sobie samym (choć dotyczyło to porównania poziomu intelektualnego mnichów greckich i polskich): „lepiej być nieukiem, niż źle nauczanym”. Sapieha z pewnością nieukiem nie był! Ponadto, cytując myśl Montaigne’a: „natura szczerze zaspokajając wszystkie potrzeby człowieka, najmniej jednak zaspokoiła jego ciekawość”, zdawał sobie chyba sprawę (aczkolwiek z trudnością się do tego przyznawał, nawet przed samym sobą), że poznanie tajemnic natury może być udziałem tylko wybranych, a nie tych wszystkich, którzy są ich ciekawi. Stąd może wzięło się to trochę gorzkie i melancholijne stwierdzenie księcia, nawiązujące do aforyzmu wielkiego Francuza: „Każdy wie, że natura odziewając się zasłoną skrytości, otaczając się tysiącem krętych manowców i ścieżek, ludziom przystęp do siebie bardzo trudnym zrobiła. Podobna do czułej matki, która niewidomą ręką hojnie dzieci swoich potrzeby opatruje, nie cierpi badań i postrzeżeń, a statecznie zanurzając się w tajemnicach, samym wybranym geniuszom i zaszczytom rodu ludzkiego niekiedy do łona swego pozwala przystępu”.

Nie wiedział nasz książę, że Natura spłata mu na koniec jeszcze jednego okrutnego figla. Otóż, gdy we wrześniu 1812 r., po zakończeniu (podaniem się do dymisji) służby u Napoleona, udawał się na zasłużony wypoczynek, stanął popasem w karczmie w miasteczku Dereczynie, niedaleko Grodna. Przechodzącego przez podwórze księcia ugryzł w nogę...knur. Wskutek zakażenia i gangreny koniec przyszedł nadszpiekanie szybko.

Jego śmierć przeszła prawie bez echa wśród rodaków, a nawet, jak się zdaje, w rodzinie. Na szczęście nie całkiem zapomnieli o nim dawni jego koledzy w Towarzystwie Przyjaciół Nauk. Staszic otwierając posiedzenie TPN w styczniu 1813 r. wspominał o zasługach Sapiehy i jego pracy na rzecz Towarzystwa. Po raz ostatni wspomniano księcia w tym szacownym gronie w 1824 r., kiedy to ówczesny sekretarz TPN, E. Czarncki, nadmieniając o darowiznach księcia na rzecz Towarzystwa napisał: „był z wielu względów znakomitym członkiem naszego zgromadzenia [...], gorliwy przyjaciel nauk, powiększył nasze roczniki własnymi pismami”. I taka chyba opinia o Aleksandrze księciu Sapieze, jasnie oświeconym przyrodniku, powinna przetrwać wśród potomnych, jako że wydaje się najsłuszniejsza – przyjaciel nauk.

ŹRÓDŁA

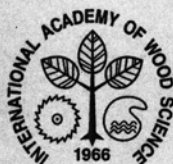
- [1] SAPIEHA A. 1983. *Podróże w krajach słowiańskich odbywane*. Przygotowanie do druku, komentarze, wybór ilustracji i map Tadeusz Jabłoński. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź, ss. 335.
- [2] SKOWRONEK J. 1992. *Z magnackiego gniazda do napoleońskiego wywiadu. Aleksander Sapieha*. Państwowe Wydawnictwo PWN, Warszawa, ss. 343.
- [3] WÓCIK Z. 1970. *Aleksander Sapieha i warszawskie środowisko przyrodnicze końca XVIII i początku XIX w.* Prace Muzeum Ziemi PAN. Prace z zakresu historii nauk geograficznych. Warszawa. 15. cz. 2.

Ludwik FREY

PRESTIŻOWE WYRÓŻNIENIE DLA PROF. TOMASZA WODZICKIEGO

An international honour for Prof. Tomasz Wodzicki

Wśród bardzo ważnych dla polskiej botaniki wydarzeń minionego roku, na szczególną uwagę zasługuje prestiżowe wyróżnienie przyznane członkowi honorowemu i prezesowi Polskiego Towarzystwa Botanicznego w latach 1977–1983, prof. T. Wodzickiemu, przez International Academy of Wood Science (IAWS). Specjalny, zamawiany przez władze Akademii wykład, wygłaszany przez wybitnego w skali światowej specjalistę na dorocznych konferencjach Akademii, jest największym wyróżnieniem, jakie przyznaje ta zasłużona organizacja naukowa. International Academy of Wood Science skupia najwybitniejszych w dziedzinie nauk o drewnie uczonych świata. Prof. T. Wodzicki należy do jej szacownego



This certificate was presented to

Professor T. J. Wodzicki

On the occasion of the delivery of an Academy Lecture entitled

Natural factors affecting the structure of wood

and in recognition of his outstanding contribution to Wood Science

18 July 2000
Date

J. Karol Kubiś
President

grona od 1979 r., a w latach 1981–1984 pełnił funkcję członka Board of Advisors.

Powierzenie polskiemu uczoneму głównego wykładu na plenarnej sesji w milenijnej konferencji IAWS, która odbyła się w lipcu 2000 r. na Uniwersytecie Reading pod Londynem, należy z pewnością do wydarzeń ze wszech miar godnych odnotowania.

Zbigniew MIREK

LEKSYKON BOTANIKÓW POLSKICH

Dictionary of Polish Botanists

37. ESTERA HADASA (SCHINDLER) BRODER

1. Data i miejsce urodzenia i śmierci – 20 III 1900 Kraków, – 26? XI 1944 Ravensbrück.
2. Rodzina – ojciec – Efroim Schindler, właściciel wytwórni bryndzy, matka – Małka Lea z domu Gutwüth, rodzeństwo – Ida, Róża, Bronisława, Chaim, Zygmunt, mąż – Ludwik Broder [ślub cywilny 28 XII 1926, religijny 15 IV 1927 w Krakowie], botanik, syn – Teodor, pianista, kompozytor, nauczyciel klasy fortepianu w Konserwatorium im. S. Rubina w Hajfie.
3. Wykształcenie – 1906–1913 – szkoła normalna i

wydziałowa im. Klementyny Tańskiej w Krakowie. W czasie I wojny światowej uczyła się prywatnie. 1920 – egzamin dojrzałości w Gimnazjum św. Jacka w Krakowie jako ekstern. 1920/1921–1925/1926 – studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

4. Stopnie naukowe i dane bibliograficzne rozpraw – 27 IV 1926 – egzaminy z botaniki i geologii, 26 VI 1926 – egzamin z filozofii, 2 VII 1926 [promocja na Wydziale Filozoficznym] – doktor filozofii w zakresie botaniki [praca wykonana pod kierunkiem nieobecnego w Polsce podczas promocji prof. Kazimierza Roupperta, stąd w dokumentach jako promotor wpisany prof. Władysław Szajnocha, geolog] – „Wpływ czynników zewnętrznych na wzrost przedrośli niektórych gatunków paproci” [opublikowana pod tytułem: Wpływ czynników zewnętrznych na wzrost przedrośli niektórych gatunków paproci. Über den Einfluß äußerer Bedingungen auf die Wachstumsweise der Prothallien einiger Farne. *Bull. Int. Acad. Polon. Sci. Lett., Cl. Sci. Math. Nat., Sér. B: Sci. Nat.* **1925**(5–6): 509–535.]. 1929–1930 – egzaminy naukowe przed Państwową Komisją Egzaminacyjną w Krakowie dla Kandydatów na Nauczycieli Szkół Średnich [botani-



ka z zoologią i dodatkowo geografia z geologią), dyplom z dnia 14 VI 1930.

5. Przebieg pracy zawodowej – od 1926/1927 do wybuchu II wojny światowej była nauczycielką w Gimnazjum M. Hochsteinowej (przy ul. Wólczańskiej) w Łodzi. 1927/1928 – praktyka pedagogiczna w Gimnazjum Żeńskim Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi (ul. Piramowicza 7).
6. Podróże naukowe – nie odbywała botanicznych podróży naukowych.
- 7a. Zakres badań botanicznych – fizjologia rozwoju.
- 7b. Liczba wszystkich publikacji botanicznych, miejsce opublikowania pełnej bibliografii prac, wykaz ważniejszych prac. Opublikowała 2 prace botaniczne [pod panięńskim nazwiskiem Schindler, Schindlerówna], poniższy wykaz jest jednocześnie pełną bibliografią jej prac: 1). praca doktorska – patrz p. 4. 2). Wpływ czynników zewnętrznych na wzrost przedrośli niektórych gatunków paproci. *Spraw. Czyn. Posiedz. Pol. Akad. Umiejn.* 1925 **30**(5): 6–7.
- 7c. Główne osiągnięcia naukowe – dowiodła, że zarodniki badanych gatunków paproci mogą kiełkować zanurzone w pożywkach płynnych, lecz rozwój ich zatrzymuje się zwykle na stadium utworu nitkowatego, w pożywkach bezazotowych rozwijają się na nich plemniki, natomiast przez wtłoczenie powietrza do pożywek płynnych można wywołać ślady tworzenia się na nich plech, jednakże zawsze płonnych.
8. Działalność dydaktyczna, organizatorska i kolekcjonerska – nauczycielka gimnazjalna, uczyła biologii i geografii. Była doskonałym pedagogiem, oddanym młodzieży, lubiącym swój zawód, umiejącym zainteresować biologią uczennice, cenionym przez kolegów i przełożonych. Po powrocie do Krakowa (XII 1939) brała udział w tajnym nauczaniu, kontynuowała tę konspiracyjną działalność również po przesiedleniu do getta krakowskiego (do III 1943).
9. Działalność w innych dziedzinach – poza szkolnictwem nie działała w innych dziedzinach.
10. Ważniejsze godności i stanowiska w instytucjach, towarzystwach naukowych i redakcjach – nie pełniła.
11. Najważniejsze wyróżnienia i odznaczenia – nie była wyróżniana ani odznaczana.
12. Inne informacje – Po ukończeniu studiów przeniosła się do Łodzi, gdzie rozpoczęła pracę pedagogiczną. W XII 1939 została wysiedlona wraz z rodziną i powróciła do Krakowa. W połowie III 1941 przesiedlono ją do getta krakowskiego, a po jego likwidacji (III 1943) – do obozu koncentracyjnego w Płaszowie (koło Krakowa), skąd została przeniesiona do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück i tam zginęła z wycieńczenia prawdopodobnie 26 XI 1944 (w tym dniu nie miała już sił, by wyjść do pracy, a współtowarzyszki po powrocie nie zastały jej w baraku) [syna Teodora zdołano przeszmuglować poza mury getta i przeżył wojnę].
13. Wykaz najważniejszych źródeł – Archiwalne: Archiwum Państwowe w Łodzi (Al. T. Kościuszki 121): Akta Towarzystwa Przyrodniczego im. S. Staszica (sygn. 74); Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego – PKEN 26 (Estera Broderowa-Schindler), S II 522 („Liber promotionum Universitatis Jagiellonicae”, 1920–1926), WF II 504 (Ester Schindlerówna). Publikowane: Z. Walczy, 1995: Broderowa Estera Hadasa z Schindlerów (1900–1944). [w:] J. Pietrusza i A. Wysińska (red.). Wychowankowie Uniwersytetu Jagiellońskiego – Ofiary II wojny światowej (1939–1945). Biogramy. T. 1. Stowarzyszenie Absolwentów Uniw. Jagiell. Zarz. Gł., Kraków, s. 21. Informacje pisemne uzyskane od syna – Teodora Brodera.
14. Materiały ikonograficzne – zbiory prywatne syna – Teodora Brodera.

LEKSYKON BOTANIKÓW POLSKICH

Dictionary of Polish Botanists

38. LUDWIK BRODER



1. Data i miejsce urodzenia i śmierci – 21 marca 1901 Kraków, 12 grudnia 1983 Naharia (Izrael).
2. Rodzina – ojciec – Leib [później używał imienia Leon], handlarz zbożem (rejent handlowy), matka – Perel (Perla) [później używała imienia Paulina] z domu Pelikan, rodzeństwo – Izidor, Herman, Pinkus i Róża, pierwsza żona – Estera z domu Schindler [ślub cywilny 28 XII 1926, religijny 15 IV 1927 w Krakowie], botaniczka, nauczycielka gimnazjalna, zginęła w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück, syn – Teodor, pianista, kompozytor, nauczyciel klasy fortepianu w Konserwatorium im. S. Rubina w Hajfie, druga żona – Irma [Irena] z domu Paster, primo voto Laksberger [ślub 16 VIII 1948 w Urzędzie Stanu Cywilnego w Krakowie].
3. Wykształcenie – miejska szkoła ludowa w Krakowie, 1912/1913–1919/1920 – gimnazjum św. Anny w Krakowie, matura 7 V 1920 tamże, 1920/1921–1925/1926 – studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego.
4. Stopnie naukowe i dane bibliograficzne rozpraw – 23 III 1926 – egzamin z botaniki i geologii,

11 XII 1926 – egzamin z filozofii, 13 XII 1926 – [promocja] doktor filozofii w zakresie botaniki [promotor: prof. Władysław Szafer] – „Kilka spostrzeżeń morfologicznych w rodzaju *Streptocarpus* oraz uwagi z teratologii rodziny *Gesneriaceae*” [opublikowana pt.: O kilku ascidjach i innych formach teratologicznych w rodzinie *Gesneriaceae*. Über einige Ascidien und andere teratologische Formen bei den Gesneriaceen. *Bull. Int. Acad. Polon. Sci. Lett., Cl. Sci. Math. Nat., Sér. B: Sci. Nat.* **1925**(1–2): 117–121]. 1927–1928 – egzaminy przed Państwową Komisją Egzaminacyjną w Krakowie dla Kandydatów na Nauczycieli Szkół Średnich – z zoologii, języka niemieckiego i pedagogiki oraz dodatkowo geografii (z botaniki i geologii zwolniony na podstawie poprzednio celująco zdanych egzaminów), dyplom z dnia 24 XI 1928.

5. Przebieg pracy zawodowej – 1923/1924 – wolontariusz w Instytucie Botanicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, od 1926/1927 do XII 1939 – nauczyciel przyrody i geografii w Prywatnym II Gimnazjum Męskim Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi. III 1941 – III 1943 – (po przesiedleniu do getta) robotnik przymusowy w Nachrichtengerätelager der Luftwaffe w Krakowie na Zabłociu, oraz pracownik komisji sanitarnej w getcie krakowskim. III 1943 – X 1944 – w obozie koncentracyjnym w Płaszowie: pracował w „gerätelager”, a od I 1944 wcielony do tzw. „grupy chemików”, która pracowała nad środkami owadobójczymi dla niejakiego dra Millera z Berlina. X 1944 – przeniesiony wraz z całą grupą do obozu koncentracyjnego Flossenbürg, gdzie nadal pracował dla dra Millera. XII 1944 – z powrotem przetransportowany do Płaszowa i tu nadal pracował (do I 1945) w „grupie chemików”. 1944/1945–1948/1949 – nauczyciel biologii początkowo w Gimnazjum św. Jacka w Krakowie, następnie (od 1946/1947 lub 1947/1948) przeniesiony do Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie. Przez pewien czas po wojnie był również dyrektorem Gimnazjum Żydowskiego w Krakowie. W początkowym okresie powojennym dorabiał jako korektor w redakcji krakowskiego *Dziennika Polskiego*. 1949/1950–1965/1966 – początkowo szkoła podstawowa w Qiryat Bialik, następnie, jeszcze w tym samym roku szkolnym i aż do przejścia na emeryturę – gimnazjum w Qiryat Motzkin (miasteczka w pobliżu Hajfy w Izraelu), jednocześnie po kilku latach rozpoczął pracę w gimnazjum Alliance w Hajfie, gdzie uczył aż

- do zakończenia działalności zawodowej, przejściowo pracował też w gimnazjum w Akko.
6. Podróże naukowe – nie odbywał botanicznych podróży naukowych.
 - 7a. Zakres badań botanicznych – morfologia.
 - 7b. Liczba wszystkich publikacji botanicznych, miejsce opublikowania pełnej bibliografii prac, wykaz ważniejszych prac. Opublikował jedynie 2 prace botaniczne, poniższy wykaz jest jednocześnie pełną bibliografią jego prac: 1). praca doktorska – patrz p. 4. 2). 1937. Wycieczki przyrodnicze po Łodzi. *Czasop. Przyrod.* **11**: 70. Był również autorem okolicznościowego artykułu pt. *Hagimnasja belodz* [Gimnazjum w Łodzi], zamieszczonego w księdze pamiątkowej poświęconej dyrektorowi tego gimnazjum dr. Zygmuntowi [Shmariahu] Ellenbergowi pt. *Dr. Shmariahu Ellenberg lezichro* [Dr Shmariahu Ellenberg – ku pamięci].
 - 7c. Główne osiągnięcia naukowe – opisał morfologię powstawania epifilnych kwiatostanów w rodzinie *Gesneriaceae*, wykazał, że regeneracja liścienia u jednego z badanych gatunków zachodzi również na liściach zupełnie wyrosniętych, podał nowe przypadki pojawiania się liści ascydowych (tzw. liści workowatych czyli kubkowato rozwiniętych) w tej rodzinie i opisał po raz pierwszy szczegóły zmian w normalnej budowie liścia, jakie pojawiają się na ascidiach, opisał nieznanne poprzednio cechy teratologiczne w kwiatach jednego z gatunków tej rodziny, najciekawsze dotyczą korelatywnego zwiększania się liczby pręcików z wielkością korony.
 8. Działalność dydaktyczna, organizatorska i kolekcyjna – przez całe życie w szkołach średnich uczył biologii i geografii, jednorazowo – chemii organicznej. Mieszkając w Łodzi oprócz pracy w szkole działał w Towarzystwie Przyrodniczym im. S. Staszica i wygłaszał tam odczyty, np. 18 III 1932 – „Praca nauczyciela przyrodnika poza szkołą”. 1939–1943 – brał udział w tajnym nauczaniu w Krakowie.
 9. Działalność w innych dziedzinach – był zaangażowany w prace zarządu miejskiego miejscowości Qiryat Yam, gdzie mieszkał wraz z rodziną.
 10. Ważniejsze godności i stanowiska w instytucjach, towarzystwach naukowych i redakcjach – członek Towarzystwa Przyrodniczego im. Stanisława Staszica w Łodzi (od 30 IX 1927), po wojnie członek Polskiej Partii Socjalistycznej, następnie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (do 1949), Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych w Polsce (od 1945), Związku Nauczycielstwa Polskiego (od 1948), Związku Bytłych Więźniów Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych (od 1947), Polskiego Towarzystwa Tatrzańkiego, Związku Zawodowego Nauczycieli Szkół Średnich (w Izraelu), Izraelskiego Związku Emerytów (od 1966), członek prawniczo-socjaldemokratycznej partii Mapai (w Izraelu), członek rady miejskiej miasteczka Qiryat Yam.
 11. Najważniejsze wyróżnienia i odznaczenia – nie był wyróżniany, ani odznaczany.
 12. Inne informacje – Po zakończeniu studiów przeniósł się do Łodzi, skąd w XII 1939 został wysiedlony wraz z rodziną i powrócił do Krakowa. W połowie III 1941 przesiedlono go do getta krakowskiego, a po jego likwidacji (III 1943) – do obozu koncentracyjnego w Płaszowie (koło Krakowa), gdzie przebywał do X 1944 [jego żona Estera została wywieziona z Płaszowa do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück i tam zginęła, a syna Teodora zdołano przeszmugłować poza mury getta i przeżył wojnę]. X-XII 1944 – był w obozie koncentracyjnym Flossen-burg, XII 1944 – I 1945 – z powrotem w obozie płaszowskim. Podczas ewakuacji więźniów na zachód uciekł 26 I 1945 z transportu w okolicach Rybnika. Po kilku dniach ukrywania się w okolicznych wsiach oczekiwał nadejścia Armii Czerwonej i powrócił do Krakowa. 7 VIII 1949 opuścił wraz z rodziną Polskę i przez Włochy wyjechał do Izraela. Po przesiedleniu się próbował tam rozpocząć karierę uniwersytecką, miał nawet listy polecające od prof. Władysława Szafera do jednego z profesorów Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie: planował rozpocząć badania nad roślinami ozdobnymi Izraela. Przez wiele lat utrzymywał stały kontakt z W. Szaferem, który przesyłał mu swe co ważniejsze prace. W młodości był zapalonym taternikiem. Pochowany jest na cmentarzu w Afek (na północ od Qiryat Bialik, Izrael).
 13. Wykaz najważniejszych źródeł – Archiwalne: Archiwum Państwowe w Krakowie: GLN 186, GLN 222 (archiwalia Gimnazjum św. Anny), 1026/COT (Księgi urodzin izraelskiego okręgu metrykalnego w Krakowie r. 1901), Spis ludności m. Krakowa z 1910 r. (Dz. VII, tom XIII, poz. 1580); Archiwum Państwowe w Łodzi (Al. T. Kościuszki 121): Akta Towarzystwa Przyrodniczego im. S. Staszica (sygn. 19, 25, 26, 49, 74); Archiwum UJ: PKEN – 26 (Ludwik Broder), S II 523 („Liber promotionum Universitatis Jagiellonicae”, 1926–1932), WF II 504 (Ludwik Bro-

der); Biblioteka Jagiellońska: Przyb. 796/76 „Kronika Instytutu i Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego od roku 1918–1938”. Informacje pisemne uzyskane od syna – Teodora Brodera.

14. Materiały ikonograficzne – Archiwum Państwowe w Krakowie: STGKr 423 (Podania o paszporty), zbiory prywatne syna – Teodora Brodera.

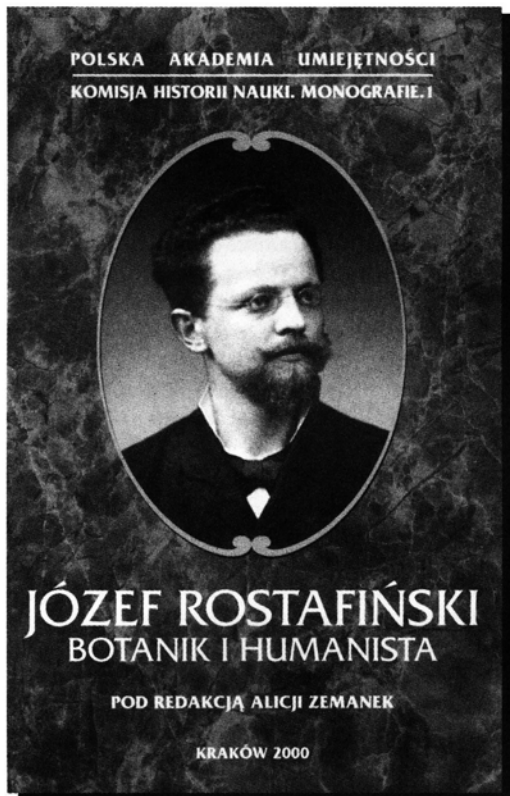
Piotr KÖHLER

O KSIĄŻCE „JÓZEF ROSTAFIŃSKI – BOTANIK I HUMANISTA” UWAG KILKA

Some remarks on the book „Józef Rostafiński – a botanist and humanist”

Posłuszeństwo dzieci wobec rodziców to cnota, która jest, szczególnie zaś w dawnych czasach była, bardzo wysoko ceniona. A jednak dobrze się stało, że w zamierzonym roku 1871 pewien 21-letni syn sprzeciwił się radom podeszłego już w latach ojca i poszedł własną drogą. Ojciec widział swego potomka jako poważnego gospodarza rodzinnego majątku i tak argumentował: „Według mnie nie masz zaszczytniejszego powołania jak gospodarstwo wiejskie... Botanika to cząstka wiedzy potrzebnej i użytecznej dla rolnika.” Tymczasem syn obawiał się zamknięcia w ciasnym i zapewne nudnym dla niego kręgu codziennych czynności gospodarskich. Ojcem, pragnącym widzieć swą latorośl gospodarzem był Michał Rostafiński, a krnąbrnym młodzieńcem jego syn, Józef Rostafiński, który postanowił, że zostanie botanikiem. Przyszłość pokazała, że postąpił słusznie.

O życiu i pracy naukowej tej ważnej dla polskiej botaniki postaci opowiada piękna, niedawno wydana książka¹. Jest to praca zbiorowa, a tym cenniejsza, że jej autorami są botanicy różnych specjalności oraz historycy sztuki, nauki i botaniki. Książka ukazała się w 150. rocznicę urodzin tego wielkiego uczonego oraz w stulecie wydania jego znaczących dzieł o nieocenionej, ponadczasowej wartości: *Średniowiecznej historii naturalnej i Słownika polskich imion rodzajów*. Jeszcze jeden cel przyświecał autorom omawianego dzieła, a mianowicie coraz częściej ostatnio podkreślana „potrzeba poszukiwania humanistycznych podstaw naukowego poznania i relacji człowiek-natura, dążenie do przewyżczania tradycyjnych granic między dyscyplinami, wreszcie wiara w sens popularyza-



cji wiedzy naukowej” (ze „Wstępu”). Były to zatem cele, do których dążył przez całe swe długie i pracowite życie Józef Rostafiński.

Nie jest oczywiście moim zamiarem streszczanie tego wielowątkowego dzieła, ale krótkie omówienie jego konstrukcji i zawartości, z nadzieją, że sięgną po nie wszyscy botanicy, nawet ci, którzy zapatrzeni w najnowsze metody badawcze, uważają, iż od nich zaczyna się prawdziwa nauka. Książka składa się ze wstępu oraz pięciu części, podzielonych na rozdziały. Część pierwsza to „Biografia”. Opisano tu dzieje rodziny i koleje życia bohatera, zamieszczono kalendariusz jego życia i działalności i zaprezentowano różne formy utrwalania pamięci Rostafińskiego. Dowiadujemy się m.in. o jego dwóch małżeństwach, dzieciach, najbliższej rodzinie, o szkołach, do których Rostafiński uczęszczał, o kolegach i mistrzach, podróżkach oraz o pracy na Uniwersytecie Jagiellońskim. Warto zwrócić uwagę na fakt, że Rostafiński w staraniach o stanowisko profesora na Uniwersytecie konkurował z równie znanym i uznanym uczonym, Antonim Rehmanem. Wygrał, a w werdykcie Wydziału Filozoficznego UJ znalazło się następujące sformułowanie: „jest nieporównanie zdolniejszym,

¹ ZEMANEK A. (red.), *Józef Rostafiński – botanik i humanista*. Polska Akademia Umiejętności, Komisja Historii Nauki. Monografie. I. Kraków, 2000, 340 str.

wszechstronniejszym i botanicznie wyżej wykształconym od Dra Rehmana”. Natomiast na wczesną emeryturę w wieku 60 lat (w 1910 r.) odszedł w atmosferze swoistego skandalu, na skutek pomówień głównego ogrodnika, Gustawa Pola, o zaniedbanie obowiązków dyrektora krakowskiego Ogrodu Botanicznego. Powrócił potem na uczelnię w okresie między rokiem 1919 a 1921, zaś ostatnie osiem lat życia spędził w domu, już poważnie chory na serce, ale otoczony troskliwą opieką rodziny. Zmarł 5 maja 1928 r. Spoczął na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Norwid powiedział kiedyś: „autorów sądzą ich dzieła”. O tym właśnie jak historia oceniła dokonania Rostafińskiego dowiadujemy się z następnej części zatytułowanej „Uczony”. Omówiono tu dość szczegółowo jego zasługi na polu florystyki roślin naczyniowych, badania nad śluzowcami i glonami, studia nad historią roślin uprawnych w Polsce, historią botaniki i nad polskim nazewnictwem botanicznym. Rostafińskiego należy, jak się okazuje, zaliczyć także do prekursorów archeobotaniki w naszym kraju, na podstawie krótkiej notatki (Rozprawy AU z 1877 r.), przedstawiającej wyniki analizy botanicznej makroszczątków trzech mumii peruwiańskich podarowanych Akademii przez W. Klugera. W tej części zwrócono szczególną uwagę na wielodyscyplinarną działalność Józefa Rostafińskiego, a także na jego tryumfy i klęski, których też nie brakowało. Do tych ostatnich zaliczyć należy fakt, że nie udało mu się opublikować pierwszej na świecie monografii laminarii (morskich glonów z *Laminariaceae*), której poświęcił wiele czasu i tworzył ją z ogromnym zaangażowaniem, jak też nie przetłumaczenie na język niemiecki znakomitej, fundamentalnej monografii śluzowców. Z uwagi na szeroki zakres zagadnień, nie ukazała się także żadna szersza synteza badań Rostafińskiego nad historią botaniki i upraw roślin, co zapewne stało się przyczyną zapomnienia jego dorobku w tej dziedzinie.

Rostafiński był znakomitym popularyzatorem botaniki, a przy tym świetnie władał piórem, toteż zdobył wielką sławę jako prelegent i autor książek o roślinach. O tych zasługach uczonego traktują dwie kolejne części zatytułowane „Nauczyciel” i „Pisarz”. Pierwszy popularny artykuł opublikował w 1872 r., kiedy rozpoczynał swą karierę naukową, a ostatni w roku swej śmierci. Na jego dorobek popularyzatorski o bardzo szerokiej tematyce biologicznej (nie tylko botanicznej) składa się ponad 370 artykułów, recenzji, sprawozdań oraz dwie książki. Rostafiński był zwolennikiem, potem także propagatorem teorii ewolucji, a nawet miał okazję spotkać się z Darwinem. Szkoda, że ze sposobności tej nie skorzystał, prawdo-

podobnie z nadmiaru skromności i delikatności, gdyż uważał się wtedy za jeszcze niegodnego rozmowy z wielkim Anglikiem. Sympatie ewolucjonistyczne przysparzały mu czasem przykrości, również – o czym sam wspomina – ze strony kolegów przyrodników. Największą jednak sławę przyniosły mu podręczniki szkolne, a zwłaszcza (w pierwotnym zamyśle wydany jako ich uzupełnienie) przewodnik do oznaczania roślin. W okresie 93 lat czekał się on 21 edycji (wydania 15–21, 1953–1979 przygotowała do druku Olga Seidl i ukazały się pod dwoma nazwiskami). Przepuszcza się, że ogólny nakład przewodnika osiągnął ponad pół miliona egzemplarzy (!) i wpłynął znacząco na kształtowanie wiedzy botanicznej młodzieży kilku pokoleń.

Bardzo ważną jest część ostatnia – „Bibliografie”. Zawiera ona zarówno bibliografię prac autorstwa Rostafińskiego, jak też bibliografię publikacji dotyczących postaci uczonego. Spis dzieł Rostafińskiego otwiera praca nr 1 z roku 1871, a zamyka praca nr 573 z 1993 [*Odezwa do niebotaników o zbieranie ludowych nazw roślin*. (Wydanie czwarte). *Analecta* (Warszawa) 2 (2), s. 103–107. Przedruk w artykule P. Köhlera *Ankieta Józefa Rostafińskiego...*]. W tej bibliografii starano się zebrać wszystkie teksty podpisane przez Rostafińskiego. W drugiej natomiast uwzględniono tylko ważniejsze źródła wymieniające jego nazwisko. W części głównej tego rozdziału są pozycje opublikowane w latach 1870–2000, w dwóch następnych wymieniono słowniki i encyklopedie, w których Rostafiński był wzmiankowany, wreszcie część ostatnią stanowią bibliografie, katalogi i inwentarze.

Omawiana książka jest wydana bardzo estetycznie, toteż bierze się ją do ręki z prawdziwą przyjemnością. Ma twardą lakierowaną okładkę, w niebieskim kolorze. Zawiera wiele cennych z historycznego punktu widzenia, starannie dobranych ilustracji. Spis treści podano w języku polskim i angielskim. Po każdej części zamieszczono też krótkie streszczenie po angielsku. Całość uzupełnia skorowidz nazwisk (nie obejmujący bibliografii i przypisów) oraz krótkie informacje o siedmiu autorach opracowania.

Byłoby bardzo pożądane, gdyby z tą dobrze, potocznie napisaną książką, którą czyta się z wielkim zainteresowaniem i która dostarcza miłych doznań intelektualnych zapoznało się jak największe grono czytelników (jednakże obawiam się, że jej nakład nie jest zbyt wielki!). Zawiera bowiem nie tylko mnóstwo informacji o głównym bohaterze, ale daje też sporo wiadomości o czasach, w których przyszło żyć Rostafińskiemu, jak też o postaciach go otaczających. Chociaż Maria Skłodowska-Curie wyraziła kiedyś

dość okrutną opinię, że: „w nauce nie powinniśmy się interesować ludźmi, lecz faktami”, to jednak sądzę, że w tym wypadku nasza wspaniała noblistka jednak nie miała racji. Wszak to ludzie tworzą naukę i właśnie zwykłą ludzką niesprawiedliwością jest nie pamiętać o nich. Poza tym, jak mówi łacińska maksyma „*verba docent, exempla trahunt*”. Myślę, że działalność, a przede wszystkim naukowe dokonania Józefa Rostańskiego, mogą być prawdziwie pociągającym przykładem nie tylko dla młodzieży.

Ludwik FREY

NOWE PERIODYKI I SERIE NEW JOURNALS AND SERIES

ATLAS OF THE GEOGRAPHICAL DISTRIBUTION OF FUNGI IN POLAND



W 2000 r. Instytut Botaniki im. W. Szafera Polskiej Akademii Nauk w Krakowie rozpoczął wydawanie nowej serii wydawniczej zatytułowanej *Atlas of the geographical distribution of fungi in Poland*.

Seria ta nawiązuje wyraźnie do wydawanych wcześniej atlasów rozmieszczenia mszaków oraz porostów w Polsce. W atlasie zamieszczone są mapy rozmieszczenia i krótkie opisy grzybów uwzględniające najważniejsze synonimy, przynależność do określonych jednostek taksonomicznych, morfologię, ekologię oraz rozmieszczenie i zagrożenie w Polsce i świecie. Wszystkie znane z literatury bądź zielników stanowiska w Polsce zakodowane są i uwzględnione na mapach w systemie ATPOL w wersji stosowanej wcześniej przez briologów i lichenologów. W pierwszym fascykułe (ISBN: 83-85444-76-9) pracownicy Zakładu Mikologii IB PAN (W. Wojewoda, A. Miśkiewicz, M. Piątek) opracowali rozmieszczenie dziesięciu gatunków grzybów aphyloforoidalnych i tremeloidalnych. Założeniem atlasu jest publikowanie materiałów dotyczących wszystkich grup grzybów w szerokim znaczeniu, w tym zaliczanych do królestwa Protista i królestwa Chromista. Seria jest otwarta dla wszystkich autorów, którzy pragną zamieścić w niej swoje opracowania.

„Atlas” wydawany będzie nieregularnie, w formacie A4, a każdy fascykuł zawierać będzie co najmniej 10 gatunków. Cena pojedynczego fascykułu wynosi 25 PLN lub 17 USD; jest on dostępny w Instytucie Botaniki im. W. Szafera PAN, Lubicz 46, 31-512 Kraków, Poland, e-mail: ed-office@ib-pan.krakow.pl

Redaktor: Prof. dr hab. Włodzisław Wojewoda
Instytut Botaniki im. W. Szafera
Polska Akademia Nauk
ul. Lubicz 46, 31-512 Kraków

Marcin PIĄTEK

KOMAROVIA

Wyniki badań taksonomów roślin z Rosji i innych krajów byłego Związku Radzieckiego stanowią ważny wkład do poznania bioróżnorodności, jednak ich odbiór przez międzynarodowego odbiorcę jest znacznie ograniczony, głównie za sprawą istotnej bariery językowej. Biorąc to pod uwagę, botanicy Instytutu Botaniki im. Komarova Rosyjskiej Akademii Nauk w St. Petersburgu powołali do życia w 1999 roku pierwszą rosyjską serię botaniczną, wydawaną wyłącznie w języku angielskim pt. *Komarovia* (brak numeru ISSN). Tytuł czasopisma upamiętnia nazwisko wybitnego rosyjskiego botanika V. L. Komarova (1869–1945), animatora życia botanicznego w Rosji, autora m.in. wielu klasycznych dzieł botanicznych (np. *Flora Manshuriae*, *Prolegomena ad floras Chinae necnon Mongoliae*).